Nasz Głos

MIESIĘCZNIK - ORGAN POZNAŃSKIEGO OKRĘGU ZWIĄZKU NAUCZYCIELSTWA POLSKIEGO

Rok X. Poznań, grudzień - styczeń 1934. Nr. 4-5

NIESPODZIEWANA DEGRADACJA.

W poprzednim numerze dalismy wyraz zaniepokojeniu nauczycielstwa sprawą nowelizacji ustawy o uposażeniu pracowników państwowych i związanego z tą nowelizacją zaszeregowania nauczycielstwa do nowych grup uposażeniowych. W artykule „Niepokojące projekty", po omówieniu tych projektów, wyraziliśmy przekonanie, że miarodajne czynniki w zrozumieniu roli nauczycielstwa w budującem się Państwie, nie dopuszczą do zepchnięcia nauczycielstwa ze zdobytego przez nie stanowiska społecznego. Wierzyliśmy głęboko w oświadczenia przedstawicieli Rządu, że dokonana nowelizacja nie uszczupli pobieranych przez nauczycielstwo i tak już tylko wegetatywnych poborów służbowych, a ma ona na celu tylko uproszczenie tej „chińszczyzny". jaka ma miejsce w dotychczasowej ustawie o uposażeniu pracowników państwowych.

Niestety spotkał nas bolesny zawód. Rozporządzenie wykonawcze do nowej ustawy o uposażeniu pracowników państwowych i ustne instrukcje w sprawie nowego zaszeregowania wydatnie obniżają 2/3-im ogółu pracowników państwowych, a wśród nich całemu nauczycielstwu, pobory służbowe przez cofnięcie dotychczasowych dodatków, a co najboleśniejsze, przez cofnięcie tych 2/3 pracowników państwowych o jedną kategorję. To ostatnie ma mieć wprawdzie zastosowanie do większości pracowników tylko do 1 stycznia 1935 roku, ale to zapewne zależeć będzie jeszcze od różnych przyczyn.

Według tego rozporządzenia — jak to już wiemy — nauczyciel rozpoczyna służbę **po bezpłatnej rocznej,** albo i dłuższej praktyce, w XI stopniu służbowym, z poborami za swą pracę w wysokości aż... 130 zł miesięcznie, a jeśli ma studja uniwersyteckie — 160 zł. Oczywiście także po odbyciu służby wojskowej, którą zazwyczaj opuszcza w stopniu podporucznika. W tym czasie jego rówieśnik, który swoją edukację zakończył na szkole powszechnej, i po odbyciu przepisanej służby wojskowej zaawansował

na kaprala i pozostał w wojsku w charakterze zawodowego podoficera, otrzyma pobory w wysokości 137 zł, nie licząc mieszkania, umundurowania i innych korzyści. Jeśli się ożeni, dostanie 167 zł na prowincji, a w stolicy 182 zł. I ma do czynienia z 6—8 ludźmi dorosłymi.

Jeśli zaś ów rówieśnik nauczyciela po odbyciu normalnej służby wojskowej dostanie się do służby w Policji Państwowej, to jako posterunkowy otrzyma mieszkanie, umundurowanie i 150 zł poborów miesięcznych plus 40 zł tytułem dodatku służbowego.

Tymczasem nauczyciel, otrzymawszy miesięcznie 130 zł, musi za te pobory w zaduchu sali szkolnej uczyć przeciętnie 60 dzieci. I nietylko uczyć ale i wychowywać je oraz dbać o zeszyty, książki a czasem nawet i o jedzenie dla wielu z tych dzieci. I musi starać się o pomoce naukowe, musi nietylko sam dokształcać się ale również koniecznie musi — pod grozą utraty posady — dokształcać młodzież i starszych, musi brać czynny udział w organizacjach społecznych i świetlicach. Przedewszystkiem zaś musi za te 130 zł wyżyć, przyodziać się i mieszkać. A także oszczędzać na taksę egzaminacyjną. No i wreszcie opłacić różne składki nietylko za siebie ale często także i za powierzone jego opiece dzieci... Mając zaś w swojej pracy kilkudziesięciu zwierzchników urzędowych i nieurzędowych (kierownik, inspektor, wizytator, instruktor, komendant posterunku P. P., ksiądz proboszcz, ksiądz wizytator religji, prezes i komendant Strzelca, burmistrz względnie sołtys, itd. — a przedewszystkiem codziennie rodziców dzieci) — nie ma nauczyciel w pracy swojej żadnej egzekutywy mimo dużej odpowiedzialności służbowej. Wszyscy mają do niego pretensje służbowe, wszystkim dokoła musi się kłaniać aby nie narazić swej mizernej egzystencji. Jeśli zdoła złożyć egzamin i przeżyć pierwsze 3 lata, powiększy się jego płaca do 160 zł miesięcznie. Po dalszych 6 latach — jeśli gruźlica nie zniszczy jego płuc — otrzyma pobory 210 zł miesięcznie. Po dalszych zaś 9 latach, w których przypadnie mu kształcić swe własne dzieci, jeśli nie zostanie zwolniony z posady i zastąpiony przez „tańszego" kolegę czy bezpłatnego praktykanta, otrzyma 260 zł, a po 24 latach pracy skończy swój awans na 335 zł miesięcznych poborów. Jeśli ma „plecy" zaawansuje na kierownika i zyska od 5 do 30 zł dodatku. Wreszcie ... może zaawansować do VI grupy.

Oto droga służbowa nauczyciela. Jakże wielu, bardzo wielu, już teraz, przy nieznowelizowanych poborach upada wśród tej drogi, jakże wielu z pośród nauczycielstwa po-

żera gruźlica — zawodowa towarzyszka pracy nauczycielskiej. Tylko, że tych poległych w ciężkiej służbie, często na posterunku pracy, nikt nie rejestruje, nikt nie rozpisuje się o tem, że jakiś tam nauczyciel padł na posterunku swej pracy. Nikt się taką drobnostką nie przejmuje — bo przecież są duże rezerwy... A jakże wielu z pośród nauczycielstwa, z powodu obawy przed zwolnieniem z pracy, pełni swoje obowiązki w stanie rozwijającej się choroby! Gdy zaś zanalizujemy warunki odżywiania się, ubierania i mieszkania nauczycielstwa, to doprawdy są one rozpaczliwe.

Smutny ten stan wegetacji nauczycielstwa pogarsza znacznie nowelizacja ustawy o uposażeniu pracowników państwowych. Nowa ustawa zepchnęła nauczycielstwo poniżej minimum wegetacji i zdegradowała go pod względem społecznym poniżej stopnia kaprala czy posterunkowego. Nie pomogą tutaj twierdzenia, że przecież nauczycielstwo awansuje do VII a może awansować nawet do VI grupy uposażeniowej. Ogół nauczycielstwa, to młodzi ludzie poniżej 15 lat służby. I te, przynajmniej 75% nauczycielstwa, jest według nowej ustawy „uposażone" w granicach od 130 do 210 zł miesięcznie. Do uzyskania poborów w wysokości uposażenia sierżanta czy przodownika policji, czeka te 75% nauczycielstwa bardzo uciążliwa droga — wśród której wielu padnie. Dlatego nauczycielstwo przyjęło nową ustawę uposażeniową jako niespodziewaną i niczem niezasłużoną degradację społeczną.

Degradację tę szczególnie dotkliwie odczuwa nauczycielstwo naszego Poznańskiego Okręgu Szkolnego. Społeczeństwo bowiem w Wielkopolsce i na Pomorzu przywykłe było uważać nauczyciela narówni z księdzem za człowieka którego należy otaczać specjalnym szacunkiem z uwagi na jego zadania. Nauczyciel w b. zaborze niemieckim był doskonale uposażony i obce mu były troski o własną egzystencję czy wychowanie swoich dzieci. Ta pozycja społeczna nauczyciela imponowała ludności i nauczyciel, mając u niej należyte poważanie, mógł realizować powierzone mu zadania.

Zadania zaś nauczycielstwa na zachodnich ziemiach Państwa są szczególnie ważne i odpowiedzialne. Przecież nauczyciel ma tutaj do odrobienia poważne zaniedbania w dziedzinie przeobrażenia psychiki dorosłego i dorastającego społeczeństwa, przecież tu nauczyciel jest w wielu miejscowościach jedyną ostoją organizacyj, przez Państwo popieranych. Do realizowania swych zadań musi on jednak mieć odpowiednie siły, musi on być wolnym od naj-

konieczniejszych trosk życiowych, musi mieć zabezpieczone minimum egzystencji, a co najważniejsze musi mieć poważanie wśród społeczeństwa. Poważania zaś tego nauczyciel pobierający uposażenie niższe od uposażenia kaprala czy posterunkowego — nigdy nie zdobędzie.

Dlatego dokonana degradacja społeczna nauczycielstwa jest nietylko krzywdzącą stan nauczycielski ale przedewszystkiem podcinając egzystencję nauczycielstwa. przyczyni się niezawodnie do osłabienia jego twórczych wysiłków. I dlatego powinna być czemprędzej uchylona.

DWIE MIARY.

W związku z dokonaną niedawno subskrypcją Pożyczki Narodowej, w propagandzie której nauczycielstwo wzięło bodaj najczynniejszy udział, warto zapoznać się bliżej z wynikami tej subskrypcji, której raty, mimo redukcji poborów. będą nam z tych głodowych obecnie poborów nadal potrącane.

Otóż w świetle urzędowej statystyki, potężny zespół pracowniczy w ilości 889,729 osób, stanowiący 31,82% ogólnej liczby subskrybentów, złożył 143.604,350 złotych i pokrył nią 43,83% ogólnej sumy pożyczki. Wartości powyższe rozkładają się na 461.058 urzędników państwowych. którzy subskrybowali 75,673,250 zł, co stanowi 23,1% ogólnej sumy pożyczki i na 428,667 innych pracowników umysłowych, którzy subskrybowali 67,931,100 zł, co stanowi 20,73% ogólnej sumy pożyczki.

Pracownicy fizyczni w liczbie przeszło 180.000 osób subskrybowali 14.308.850 zł.

Udział bogatych sfer przemysłowych, korzystających z ogromnych pomocy i ulg finansowych ze strony Państwa. wynosi zaledwie 14% ogólnej sumy pożyczki.

Z blisko 100.000 rzeszy wolnych zawodów, znalazło się tylko 30.604 osoby, które subskrybowały 8.907.050 zł, t. j. 2,72% ; większa własność rolna w ilości 13.151 majątków — osób. dała tylko 7.529.150 zł, podczas gdy drobna własność i małorolni zdołali subskrybować 4.902,750 zł.

Najciekawiej dla nas, nauczycielstwa, przedstawia się porównanie subskrypcji. dokonanej przez nauczycielstwo i duchowieństwo. Nauczycielstwo złożyło daninę w wysokości swych jednomiesięcznych poborów, a niezależnie od tego Zarządy Główne organizacyj nauczycielskich subskrybowały ze składek członkowskich poważne kwoty. I nietylko Zarządy Główne, bo także i najmniejsze jed-

nostki organizacyjne subskrybowały ostatnie nieraz swoje zasoby finansowe.

W samym tylko naszym Okręgu subskrybowały m. in. Ogniska w Szubinie, Kościanie, Środzie, Sierakowie, Chełmży, Kostrzynie, Pobiedziskach, Ostrowie, Wągrowcu, Tucholi, Wrześni, Rakoniewicach, Ryczynie, po 50 zł, Bydgoszczy, Inowrocławiu, Toruniu, Wąbrzeźnie, Rawiczu, Wolsztynie i Poznaniu (zamiejski) po 100 zł, Odolanowie 150 zł, niezależnie od indywidualnych subskrypcyj, która od urzędników administracji szkolnej i nauczycielstwa wyniosła w naszym Okręgu 1,577,650 zł.

Duchowieństwo zaś, na którego utrzymanie wydaje Państwo rocznie 17,523.000 zł niezależnie od 22,070.000 zł, wydawanych na utrzymanie kościołów, subskrybowało **w całej Polsce** zaledwie 807.500 złotych, podczas gdy nieposiadająca majątku młodzież szkolna, oczywiście pod wpływem nauczycielstwa, złożyła na Pożyczkę 470.650 zł.

Wobec tak wielkiej ofiarności świata pracowniczego na cele i potrzeby Państwa, należało spodziewać się, że nie zostanie on potraktowany po macoszemu, względnie, że dane przez miarodajne osoby obietnice w sprawie utrzymania wegetatywnych poborów służbowych, zostaną dotrzymane.

Tak się jednak nie stało W dniu 1 lutego otrzymamy „znowelizowane" pobory, dla 2/3 ogółu pracowników państwowych obniżone conajmniej o 7%, a zarazem te 2/3 pracowników, a wśród nich i nauczycielstwo, zostanie zdegradowane o jedną kategorję.

Uposażenie duchowieństwa nie zostało znowelizowane. Oprócz tego przywileju — z dniem 1 stycznia 1934 roku zaprowadzono w całej Polsce ustawowo podatek kościelny, podczas gdy na budowę i potrzeby szkół zbiera się pieniądze od dzieci szkolnych.

Fakty te mówią same za siebie.

NOWY PROGRAM NAUCZANIA JĘZYKA POLSKIEGO.

Cele nauczania w świetle najnowszych ideałów wychowawczych.

Współczesna pedagogja, mówiąc o tworzeniu — wychowaniu jako przebiegu czynności ma na uwadze:

rozwinięcie poszczególnych jednostek ludzkich z ich podstaw naturalnych na stopień wartościowej osobowości;

jednostkę jako członka wartościowego społeczeństwa,

wpływ kulturalny społeczeństwa na jednostkę.

Rezultatem procesu tworzenia — wychowania, według niej, winna być osobowość, pełna wartościowych myśli, uczuć i chęci, przesiąknięta wartościowemi dobrami kulturalnemi i świadoma swych obowiązków jako członka wartościowego społeczeństwa i państwa.[1])

Temu celowi wychowania odpowiada ideał wychowawczy polskiej ustawy o ustroju szkolnictwa z dnia 11 marca 1932 r., sformułowany w słowach: w szkole nowej mamy wychowywać „świadomych swych obowiązków i twórczych obywateli Rzeczypospolitej, obywatelom tym zapewnić jak najwyższe wyrobienie religijne, moralne, umysłowe i fizyczne oraz jak najlepsze przygotowanie do życia".

Ideał ten, realizowany przez wszystkie przedmioty nauczania, uwzględniany jest w całej pełni w nowym programie języka polskiego. Tu urzeczywistnić ma go osiągnięcie celów poznawczych, formalnych i wychowawczych.

Celowi poznawczemu służy poprawne i praktyczne opanowanie języka polskiego sfer wykształconych w słowie i piśmie, oraz elementarna znajomość podstaw gramatyki i roli gwar językowych. Słownego, jasnego, poprawnego i swobodnego wyrażania swoich spostrzeżeń, przeżyć i chęci, uczą sę uczniowie w pogadankach i rozmowach, omawaniu obrazów i opisów, układaniu opowadań i przemówień. Z ćwiczeniami w mówieniu łączą się praktyczne ćwiczenia w piśmie w zakresie potrzeb życia codziennego, wraz z czytaniem popularnych utworów prozaicznych i poetycznych. Do celu poznawczego dobijają również ćwiczenia, mające za zadanie dać rozumienie budowy języka warstw oświeconych i wyrażeń gwarowych.

Nauka języka, zaprawiając uczniów na celowo dobranym materjale gramatycznym do samodzielnego, jasnego i logicznego myślenia, wiedzie zarazem do celu formalnego. Tak samo prowadzi do niego praca umysłowa, dokonywana podczas ćwiczeń w mówieniu, czytaniu i pisaniu. Przy

---

[1]) Kerschensteiner. Das Grundaxiom des Bildungsprozesses und seine Forderung für die Schulorganisation. Berlin 1929.

Bondy, Das neue Weltbild in der Erziehung. Berlin 1925.

Wankmüller, Erziehung und Gegenwart. Tübingen 1927.

Gaudig, Die Schule im Dienste der werdenden Persönlichkeit. Leipzig 1931.

Natorp, Individuum und Gemeinschaft. Jena 1927.

Hehlmann, Persönlichkeit und Bildungsideal. Osterwieck 1927.

Hildebrand, Vom deutschen Sprachunterricht in der Schule und von deutscher Erziehung und Bildung überhaupt. Leipzig 1928.

tej okazji rozwinie się bowiem w uczniach wrażliwość słuchowa i wzrokowa, wykształcą zmysły, wzbogaci zasób wyobrażeniowy i powiększy zasób jasnych i dokładnych postrzeżeń o przedmiotach i zjawiskach w świecie otaczającym. Bezpośrednie przeżycia umożliwią uczniom zdobycie trwałych i wszechstronnych asocjacyj, wykształcą i rozszerzą pojemność czynnej i intelektualnej uwagi. Całościowe czytanie utworu poetycznego czy też lirycznego, orjentowanie się w jego fragmentach logicznych, ujmowanie myśli przewodniej i skupianie uwagi na akcji, kształci znowu pamięć rozumową, umożliwa dokładną reprodukcję i rozwija zdolność działania. Systematyczne ćwiczenia w umiejętnej obserwacji przedmiotów rzeczywistych, obrazów, zdarzeń, zjawisk przyrody, spotęgowuje znowu zdolność dokładnych świadczeń. Obserwując i postrzegając rzeczy i zjawiska w domu, szkole i rodzinnej miejscowości, nauczą się dzieci myślenia produktywnego i przygotują się do życia społecznego, nasuwającego dziś coraz to bardziej zróżnicowane zagadnienia i zadania poszczególnym jednostkom, zmuszonym najczęściej własnemi siłami je rozwiązywać i wykonać. Zainteresowanie uczniów w pogadankach różnemi rodzajami i narzędziami pracy ludzkiej, organizowanie ćwiczeń pisemnych, dających możność stopniowego powiększania wysiłków i kontrolowania oraz objektywnego oceniania prac cudzych i własnych, przyczyni się do rozwinięcia bardziej złożonych i wyższych form woli. Wreszcie dynamiczny charakter nowego programu, pozwalający w ogólnych ramach programowych na zmiany i przekształcenia, wynikające z ewolucji zainteresowań dziatwy, warunków środowiska i zdarzeń życia codziennego, pozwala rozwijać umiejętności pełne przyszłych możliwości, prowadzących do idealnych celów.

To, że nowy program języka pozwala na stosowanie w szkole swobody pracy, polegające na znajdywaniu jak najwięcej punktów stycznych między potrzebami uczniów i ich wrodzonemi skłonnościami a przedmiotem nauki, wpływa nietylko na wzmożenie obserwacji, uwagi, pamięci, fantazji i inteligencji wychowanków, ale i na ich dążności, ideały i wartości duchowe. Dlatego też program ministerjalny, przez staranne i wielostronne dobranie materjału nauczania, umożliwia wychowawcy poznanie wrodzonych zainteresowań ucznia, wybranie najbardziej wartościowych, wpływanie na ich uwznioślenie i przekształcenie w idee. Temu celowi wychowawczemu służy też wydobywanie z podstawowych dóbr kulturalnych górnych

myśli, głębokich uczuć i wielkich czynów. Szczególnie urywki odpowiednio dobranej lektury, szerzące ideę braterstwa i człowieczeństwa, gloryfikujące wartość ofiar i sumiennego wykonywania obowiązków wobec społeczeństwa i państwa, wyrobią w wychowankach pożądaną dyscyplinę duchową. W ten sposób rozwinie się w uczniach umiejętność opanowywania ujemnych nawyków i przyzwyczajeń, a pobudzi dążenia, mające na celu urzeczywistnienie wyższych celów, wzbudzi i utrwali poczucie obowiązkowości wraz z świadomością moralnej odpowiedzialności za swe czyny.

Rozumne i pełne oddania się dążenie nauczyciela do wytkniętych przez program celów nauczania sprawi, że z murów nowej szkoły polskiej wyjdą jednostki silne, rozumiejące swe obowiązki obywatelskie i dobrze przygotowane do rozwiązania i wykonania najtrudniejszych zagadnień i zadań podyktowanych przez życie.

Podstawa i idea przewodnia.

Każdej czynności pedagogicznej przyświecać musi pewna myśl przewodnia, pewien cel zasadniczy. Ta myśl przewodnia, ten cel dążeń czyli idea pracy, jest gwarancją celowości zabiegów pedagogicznych, daje miarę poziomu ich wartości i łączy wreszcie poszczególne fragmenty działalności w jednolitą całość. Bez idei przewodniej wszelka praca stałaby się mechaniczną robotą o nikłej wartości.

Dotyczy to każdej czynności pedagogicznej, dotyczy więc i nauczania języka polskiego. Tu nie do pomyślenia jest jakakolwiek robota bezduszna, praca pozbawiona idealnych założeń i takiego celu. Dlatego też twórcy nowego programu języka polskiego dali dziełu swemu tak samo idealne podstawy, jak i idealny cel. Tą wzniosłą podstawą — lub jeżeli kto woli, osią zasadniczą — jest Polska i jej kultura, celem szlachetnym wpajanie w wychowanków ideałów narodowych i państwowych.[1])

Realizowanie idei przewodniej programu języka polskiego, czyli wpajanie w uczniów narodowych i państwowych ideałów w ciągu siedmioletniej nauki dokonywa się na podstawie omawiania materjalnej i duchowej kultury Polski odrodzonej, wolnej i niepodległej. Materjał treściowy, czerpany najpierw z najbliższego otoczenia dziecka, rozszerza się stopniowo i prowadzi do Polski całej,

---

1) Program nauki w publ. szkołach pow. 3. stopnia. Język polski (projekt). Str. 32. — Lwów 1933. P. W. K. S.

uświadamiając najważniejsze przejawy życia kulturalnego i pogłębiając stosunek uczniów do Państwa Polskiego.

Począwszy od omawiania w klasie I godła Państwa, portretów Prezydenta Rzeczypospolitej i Marszałka Piłsudskiego, poprzez zapoznanie się ze świętami i barwami państwowemi wraz z hymnem narodowym w klasie II, a opanowaniem polskich legend i podań z równoczesnem zobrazowaniem życia okolicy w klasie III, a skończywszy na zilustrowaniu scen historycznych związanych z wybitnemi postaciami Polski niepodległej i odrodzonej w klasie IV i V, uczniowie stale zapoznają się z elementarnemi i praktycznemi pierwiastkami kultury Polski. W klasie VI „Tematy rozszerzają się stopniowo na Europę i świat, w ten sposób jednak, że zachowujemy związek z Polską i uzupełniamy znajomość kultury polskiej.“[2]). W oddziale VII „dla pogadanek o przejawach życia gospodarczego i kulturalnego ... punktem wyjścia będzie często lektura ujmująca analogiczne zagadnienia w sposób ogólny,... Równie często jednak punktem wyjścia będą fakty życia w środowisku“...[3]). Całokształt materjału traktującego najważniejsze przejawy życia kulturalnego Polski w tej klasie oprzeć należy „na zdobytych wiadomościach z historji i geografji. Postaci wielkich pisarzy, artystów i t. p., ujęte w formie możliwie przystępnych obrazków i opowiadań ... należy łączyć z lekturą utworów, oglądaniem ilustracyj i reprodukcyj dzieł sztuki (Matejko, Grottger), z wykonaniem utworów muzycznych (Moniuszko), przy użyciu płyt gramofonowych i t. p. Wyzyskać tu też należy postaci poznane w klasie poprzedniej.“[4])

Na tak wielostronnym i niezwykle starannie dobranym materjale treściowym, nie trudno przyjdzie nauczycielowi języka polskiego wykrzesać w duszach swoich uczniów pożądanych uczuć religijno - moralnych, estetycznych i narodowo-państwowych, oraz ukształtować jednostki o silnym charakterze, rozumiejące i umiejące spełnić swe obowiązki obywatelskie. Zapomocą unaocznienia wychowankom wartości duchowych i materjalnych tkwiących w polskim dorobku kulturalnym, zapomocą wydobycia ukrytych w nim skarbów wzniosłych myśli i uczuć, wielkich czynów i ofiar, wychowa i wykształci twórczych obywateli Rzeczypospolitej.

Pleśniarski Bolesław — Oborniki.

---

[2]) Jak pod [1], str. 26.

[3]) Jak pod [1], str. 30.

[4]) Jak pod [1], str. 30.

ZAGADNIENIE KARNOŚCI W SZKOLE POWSZECHNEJ.

Szkoła jako instytucja społeczna, w nowej swej szacie ustrojowej wychowawcza, z określonym ideałem społeczno-obywatelskim, dąży do wytworzenia jednostek pełnowartościowych, mogących w przyszłości brać odpowiedzialny udział w życiu społeczno-państwowem. Dlatego i działalność realizatorów idzie wybitnie w kierunku kształcenia tej strony duszy młodzieży, która ma wpływać na urabianie charakteru, walorów woluntarnych i tych nawyków psychicznych, które wpływają wybitnie na postępowanie człowieka i zachowanie się jego w społeczeństwie. Najważniejszą (z wielu) cechą jednostki uspołecznionej jest karność.

Każda grupa społeczna, więcej lub mniej zorganizowana, począwszy od najmniejszego, a skończywszy na państwie, wymaga od członków swych posłuchu, subordynacji, karności. Karność jest warunkiem powodzenia wszelkiej działalności i podstawą sprawności pracy i dobrych jej wyników. Karność w szkole jest czynnikiem konstruktywnym i jedynym w oddziaływaniu dydaktyczno-wychowawczem. Bez niej nie można sobie wyobrazić sprawnej i celowej pracy zbiorowej, wypływającej z refleksyjnego oddziaływania wychowawczego. W dziele wychowania i nauczania karność więc odgrywa pierwszorzędną rolę, a w codziennem postępowaniu szkolnem wybija się na naczelne miejsce ze względu na pracę, na jej osiągalność, oraz na nawyk pracy.

Nowa struktura szkoły, określane jasno jej zadania i program pracy, dostosowane formy dydaktyczne — uwzględniają wysoce samodzielność ucznia, stawiają nauczyciela na odmiennej platformie działania od poprzedniej. Uczeń z przedmiotu, z naczynia do którego wkładano wiadomości, staje się przedewszystkiem podmiotem działania, pod kierunkiem nauczyciela zdobywającego wykształcenie. I dlatego inaczej wyglądała karność w szkole wczorajszej, inaczej — dzisiaj. Dawniej musiał uczeń siedzieć cicho aby przyswoić sobie to, co mu mówiono; dzisiaj będzie się zachowywał karnie dlatego, bo tego wymaga od niego praca i to samo nastawienie innych kolegów - grupy. Dawniej karność była czemś narzuconem zewnętrznie, dzisiaj — ma ona wypływać z potrzeby, z konieczności wytworzenia sobie warunków pracy.

Spróbujmy określić samą karność. Określanie jej w codziennem, szkolnem życiu jest często powierzchowne, nie sięga do istoty rzeczy, lecz wysuwa pewne jej przejawy drugorzędne. Karnością nie będzie jeszcze cisza w kla-

sie, ani też „wzorowe“ wychodzenie z klasy parami, lub stłumione zachowanie się w czasie rekreacyjnym; jako też karnością jeszcze nie będzie pewna usłużność w stosunku do starszych, oraz uroczysta grzeczność w obecności przełożonych. Są to — oczywista — pewne elementy objawów karności i na pierwszy rzut oka sprawiają one nawet sympatyczny efekt, który jednak w rzeczywistości nie jest wykładnikiem merytorycznej strony tego zagadnienia.

Karność — to wytworzenie w psychice tendencyj, stanów sprzyjających pracy i to pracy użytecznej; to właściwe postępowanie w zespole, łącznie z celowem zużytkowaniem czasu. To — jak mówi prof. Znaniecki, — doprowadzenie ucznia do takiego stanu zachowania się, „aby wychowawca mógł działać na niego celowo“ w zakresie wychowawczym i poznawczym czyli, aby wychowanek został wprowadzony we właściwy „stosunek wychowawczy“, mogący realizować zamierzenia i intencje postawione przez szkołę.

Te dwa pojęcia: karność i praca łączą się z sobą w szkole, gdyż to pierwsze nabiera przy drugiem rumieńców i właściwego sensu. Mówiąc więc o karności w niniejszych uwagach, będziemy podchodzili do tego zagadnienia od strony pracy — zachowania się ucznia podczas zajęć szkolnych.

Rodzice dzieci naszych odnoszą się do zagadnienia karności w sposób specyficzny. Byli oni wychowywani w zupełnie innych warunkach, w których karność była inaczej pojmowana i inaczej na nią reagowano. Pojęcia od tego czasu zmieniły się w pedagogice i w życiu szkoły. Rodzice natomiast w swem postępowaniu nie odbiegli od utartych sposobów domowego wychowywania i nie porzucili starych środków zapobiegawczych w oddziaływaniu na dzieci. Kiedy szkoła wyrugowała ze swych murów taki środek zapobiegawczy jakim jest kara fizyczna, to dom po staremu trzyma go się w większości wypadków, szczególnie, jeżeli chodzi o dom rodzicielski dzieci szkoły powszechnej. Rodzice nie mogą sobie wyobrazić szkoły bez kar fizycznych, gdyż sami byli tak wychowywani, do takiego traktowania rzeczy przywykli i w tym duchu nastawiają swoje dzieci. Wyrażają często zdziwienie z powodu zniesienia kary cielesnej, podkreślając niemożliwość racjonalnego zużytkowania pracy szkolnej z powodu braku silnej egzekutywy w szkole.

Dzieci z takiemi tendencjami przychodzą do szkoły. Szkoła wkłada na nie planowe, ujęte w organizację szkolną obowiązki, wymaga od nich zbiorowej subordynacji

i nacechowanej wysiłkami pracy. W okresie przeszkolnym szło dziecko po linji najmniejszego oporu. I jego życie w wieku szkolnym poza szkołą (19—20 godzin na dobę) temiż właściwościami jest nacechowane. Szkoła natomiast każe mu się wysilać, pracować i myśleć celowo, dla wytworzenia wartości poznawczych i wychowawczych, zainteresowań i właściwych nawyków. W psychice dzieci brak świadomych dążeń i zainteresowań, oraz refleksyjnego działania, jak również pewnej umiejętności pracy grupowej — stwarza warunki trudne dla nauczyciela. A dalej — gdy dodamy stosunek dzieci do starszych, wytworzony w warunkach domowych, którego w większości wypadków wykładnikiem była kara cielesna, to przedstawimy sobie cały splot przyczyn, niesprzyjających karności w szkole.

Szkoła jednakże musi tę trudność pokonać, musi usuwać „złe zachowanie się", a wprowadzać — karność. Inaczej bowiem wkładane wysiłki nauczyciela nie wydawałyby nawet minimalnych rezultatów, a brak tej cechy w życiu, sprowadza niepowodzenia i nieszczęścia na ludzi. Szkoła powszechna jest fazą początkową w urabianiu społecznem refleksyjnego oddziaływania. Psychologicznie — niewłaściwe postępowanie ucznia jest wytłumaczalne najróżnorodniejszemi względami: właściwościami psychicznemi danego wieku, warunkami domowemi i szkolnemi, oraz — wpływami zewnętrznemi (poza domowemi i poza szkolnemi). Socjologiczny wgląd w zagadnienie postępowania ucznia stwierdza, że względy psychologiczne postulują środki zapobiegawcze w postępowaniu, natomiast nie mogą być pełnem usprawiedliwieniem niewłaściwego zachowania się. Stwierdzić jeszcze należy, że tam, gdzie mamy do czynienia z grupą i z celowem działaniem, tam zjawia się przymus jako przeciwstawienie samowoli, w naszym wypadku (w szkole) niekarności. Obserwujemy fakty, że w grupach świadomych (dorosłych) istnieje silny przymus, który warunkuje karność społeczną. Jak się przedstawia wobec tego grupa szkoły powszechnej? Ustawodawstwo szkolne doby obecnej zniosło jeden z czynników karności — karę fizyczną; pozostawiło szkole oddziaływanie moralne i walory wychowawcze, wypływające z przedmiotów nauczania.

Nauczyciel więc jest zmuszony szukać środków zaradczych w ramach dozwolonych przez ustawodawstwo, aczkolwiek praktyka i życie w wielu wypadkach idzie w innym kierunku. Jakież to są środki? Przedewszystkiem ciągłe obcowanie z dziećmi podczas zajęć i w czasie rekreacyjnym, doglądanie ich, usuwanie nieporozumień,

opiekowanie się niemi. Podczas zajęć szkolnych wypełnianie pracą czasu lekcyjnego i wciąganie dzieci do tej pracy, przyzwyczajanie do wykorzystywania czasu, nie dając uczniowi próżno siedzieć; myśl dzieci kierować na tory właściwe, uwagę trzymając w napięciu lekcyjnem. Wszędzie wykazywać stanowczość i wymagać posłuchu. Dziecko musi silnie odczuć, że do szkoły przychodzi po to, by czas zużyć celowo, by pracować. Wśród grona nauczycielskiego musi panować szeroko pojęte współdziałanie w tym kierunku, gdyż inaczej wysiłki będą płonne. Dziecko nie może zauważyć załamań i słabości wychowawców, jako też nie powinno słyszeć narzekań na złe zachowanie i t. p. Odwoływanie się do serca, ambicji i t. d. odnosi skutek wręcz przeciwny — raczej obniża wartość wychowawczą nauczyciela i wpływa źle na karność. Ważną też jest w tym względzie sprawiedliwość w szkole, z którą wiąże się równorzędne traktowanie w danej grupie szkolnej wszystkich jednostek. Tak jak w życiu starszego społeczeństwa, niesprawiedliwość sprowadza rozgoryczenie i narusza normalność życiową, będąc podkładem destruktywnym, tak i wśród dzieci podobne traktowanie sprowadza też same następstwa, a nawet bardziej niebezpieczne, gdyż życie dziecka jest bardziej impulsywne, a mniej tłumaczące przyczynowość danych zjawisk.

Poruszyliśmy cały szereg zagadnień związanych z karnością w szkole, omawiając je ogólnie. Życie szkolne, natrafiając na wiele trudności związanych z karnością, zmusza sfery nauczycielskie do ciągłego zajmowania się tem zagadnieniem, gdyż jest ono niezwykle ważne.

W. Galant.

Z życia naszej organizacji.

Prace Prezydjum Zarządu Okręgu.

Prezydjum Zarządu Okręgu wraz z członkami Wydziału Wykonawczego, zamieszkałymi w Poznaniu, odbywa posiedzenia w każdy poniedziałek. Na posiedzeniach tych załatwiane są sprawy bieżące Okręgu oraz dyskutowane sprawy dotyczące ogółu nauczycielstwa. Ostatnio zajmowano się wiele sprawą wyborów do samorządów oraz sprawą nowelizacji uposażeń służbowych. Powzięte w tej ostatniej sprawie uchwały, domagające się od Zarządu Głównego Z. N. P. energiczniejszej obrony nauczycielstwa

oraz zwołania nadzwyczajnego Zjazdu Delegatów, przedstawił na posiedzeniu Zarządu Głównego kol. prezes Zych.

#

W pierwszych dniach grudnia odbyła się w Poznaniu konferencja prezydjum Zarządu Okręgowego Z.N.P. z prezydjum Rady Wojewódzkiej B. B. W. R. Przedmiotem obrad były sprawy związane z próbami organizowania Nauczycielskich Kół B. B. W. R. w Poznaniu i w innych miastach w Okręgu. Powoływanie do życia takich Kół uznano za niecelowe.

#

W dniu 18 grudnia ub. r. przedstawiciele Zarządu Okręgowego Z. N. P. kol. Kopeć i kol. Ciuła zgłosili w Kuratorjum, w imieniu nauczycielstwa, zrzeszonego w naszej organizacji, umotywowany protest przeciwko projektowi zaszeregowania początkującego nauczycielstwa do XI grupy uposażeniowej.

W zastępstwie nieobecnego Pana Kuratora przyjął delegację Pan Naczelnik Dr. Durek, który po wysłuchaniu motywów protestu, przyobiecał przedstawić je Panu Kuratorowi celem poinformowania Ministerstwa W. R. i O. P. o postulatach nauczycielstwa w sprawie nowego uposażenia.

#

W dniu 20 grudnia ub. r. Pan Kurator Dr. Pollak, po dłuższej przerwie w urzędowaniu, spowodowanej chorobą, przyjął delegację Zarządu Okręgowego w osobach kol. kol. prezesa Zycha, Krawczyka i Kopcia i odbył z nią przeszło dwugodzinną konferencję. Na konferencji tej delegacja przedstawiła Panu Kuratorowi bolączki nauczycielstwa naszego Okręgu zwłaszcza w sprawie nadmiernego przeciążenia urzędowemi konferencjami i kursami, odbywającemi się w godzinach wieczornych, nieraz do późnej nocy.

W odpowiedzi na przedstawione postulaty, Pan Kurator zaznaczył Swoje pełne życzliwości zrozumienie dla niezwykle obecnie ciężkiej doli i pracy nauczycielstwa i przyobiecał uregulowanie poruszonych spraw, za co kol. prezes Zych, złożył Panu Kuratorowi w imieniu nauczycielstwa zrzeszonego w naszej organizacji, wyrazy podziękowania.

#

W odbytym w Warszawie, w czasie ubiegłych ferji świątecznych, kursie prawniczym, mającym na celu prze-

szkolenie w zakresie ustawodawstwa szkolnego kolegów obrońców w Komisjach Dyscyplinarnych, wzięli udział kol. kol. Łącki, Swiebocki, Kossakowski i Roszak.

Komunikaty.

KONFERENCJA PRZEWODNICZĄCYCH ODDZIAŁÓW POWIAT.

W dniach 2 i 3 lutego br. odbędzie się w Poznaniu, w sali **Domu Rzemieślniczego, ul. Fr. Ratajczaka, sala 19 I ptr.** konferencja przewodniczących Oddziałów Powiatowych, a także przewodniczących Ognisk, istniejących w miastach powiatowych — z tych powiatów, w których Oddziały jeszcze dotychczas nie zostały zorganizowane. W dniu 3 lutego br. udział w konferencji winni wziąć także przewodniczący Sekcyj Pedagogicznych tych Oddziałów Powiatowych, w których Sekcje te zostały zorganizowane.

Program konferencji jest następujący:

W dniu 2 lutego — początek o godz. 10-ej rano.

1. Zagajenie — kol. Zych.
2. Nauczycielstwo wobec nowej ustawy uposażeniowej — kol. Świebocki.
3. Dyskusja.
4. Sprawozdania przewodniczących Oddziałów Powiatowych.
5. Sprawa przebudowy struktury organizacyjnej Z. N. P. oraz wytyczne pracy organizacyjnej, — kol. Kopeć.
6. Dyskusja.
7. Wolne głosy i wnioski.

dnia 3 lutego 1934, o godz. 10-ej rano.

1. Zagajenie,
2. Sprawozdanie Zarządu Komisji Pedagog. i wytyczne pracy.
3. Sprawozdania przewodniczących Sekcyj Pedagog. z terenu.
4. Referat kol. dr. Szwarca, p. t. „Szkolnictwo powszechne w świetle badań psychologicznych.
5. Wolne głosy.

Na konferencję zostało zaproszone Prezydjum Zarządu Głównego Z. N. P., którego przedstawiciel zapewne weźmie udział w obradach.

Z uwagi na trudną sytuację, w jakiej znalazło się nauczycielstwo, każdy powiat powinien być na konferencji reprezentowany przez przewodniczącego lub najbardziej aktywnego członka Prezydjum Oddziału, wzgl. Ogniska Powiatowego. Nadto na dzień 3 lutego br. należy wydelegować przewodniczącego Sekcji Pedagogicznej Oddziału.

Pan Kurator Okręgu Szkolnego udzielił dla uczestników konferencji urlopu od zajęć służbowych na dzień 3. II. br. Należy jednak dla formalności zwrócić się o udzielenie tego urlopu do Inspektora Szkolnego.

Noclegi dla uczestników konferencji są przygotowane w XV-ej Szkole Powszechnej, pl. Stawny, ul. Wielkie Garbary 25, dojazd z dworca tramwajem.

Koszta tych noclegów pokrywa Zarząd Okręgu.

(Wskazane jest zabranie ze sobą: koca, prześcieradła i poduszeczki). Koszta przejazdu do Poznania i z powrotem oraz djety uczestników konferencji pokrywają Oddziały wzgl. Ognisko Powiatowe.

Konferencja ma na celu usprawnienie i pogłębienie pracy organizacyjnej, pedagogicznej i społeczno - oświatowej w Okręgu.

W SPRAWIE SEKCJI SZKOLNICTWA ŚREDNIEGO.

Zarząd Okręgowy zwraca się do wszystkich Zarządów Oddziałowych i Zarządów Ognisk z wezwaniem, by w okresie miesiąca lutego przystąpiły do zorganizowania Sekcji Szkolnictwa Średniego wszędzie tam, gdzie istnieje szkoła średnia. Jeżeli do Ogniska miejscowego należy nieznaczna liczba kolegów ze szkolnictwa średniego, to Sekcja może powstać nawet przy liczbie 5 członków, a już rzeczą dalszej działalności samej Sekcji będzie praca nad jej rozbudową.

Regulaminy Sekcji prześlemy dodatkowo na żądanie. Bliższych informacyj udziela Zarząd Sekcji Okręgowej (Kol. Sekretarz: Dr. Adam Mikiewicz, prof. Seminarjum, Leszno, Poniatowskiego 7).

Walne, doroczne zgromadzenie Sekcji Okręgowej Szkolnictwa Średniego odbędzie się w bieżącym roku z początkiem czerwca.

ZGROMADZENIE POWIATOWE W KOŚCIANIE.

W sobotę, **dnia 10 lutego br.** o godz. 17-tej odbędzie się w szkole powszechnej w Kościanie przy ul. Mickiewicza 13 powiatowe zgromadzenie członków Ogniska powiatu kościańskiego celem zorganizowania Oddziału Powiatowego Z. N. P. w Kościanie.

Zebrania Ognisk.

Leszno. Oddział Powiatowy i jego Sekcja Pedagogiczna kontynuują w dalszym ciągu pracę dydaktyczną, przyczem zainteresowują nią także nauczycielstwo z poza Związku, a także z sąsiednich powiatów.

Dnia 4 listopada 1933 Sekcja Pedagogiczna zorganizowała konferencję dydaktyczną, która odbyła się w auli Seminarjum Nauczycielskiego Męskiego. W konferencji wzięło udział nauczycielstwo z wszystkich 4 powiatów naszego Obwodu szkolnego. Referat powierzono Drowi St. Pelińskiemu, kierownikowi Ogniska polonistycznego. Prelegent w niezwykle interesującym, trzygodzinnym referacie, omówił całokształt zagadnień z dydaktyki języka polskiego, a szczegółowo omówił dydaktykę czytania, pisania, mówienia, gramatyki i ortografji w V klasie szk. powsz. Licznie zebrane nauczycielstwo rzęsistemi oklaskami dziękowało znakomitemu prelegentowi za prawdziwie cenny referat.

W dniu 2 grudnia 1933 odbyło się w Semin. Naucz. Męskiem zebranie powiatowe Związku Naucz. Polskiego. Pierwszą część obrad przeznaczono na dalszy ciąg pracy dydaktycznej. Tym razem w cha-

rakterze referenta wystąpił kol. dyr. Leon Adamowicz, prezes Powiatowej Sekcji Pedagogicznej Związku, wybitny znawca szkolnictwa, dzielny pedagog. Prelegent wybrał pewien całokształt zagadnień z dydaktyki rachunków i to takich, których dydaktykę obecny program nauczania wprowadza na nowe tory. Kol. Adamowicz przedstawił wybrane zagadnienia w sposób szczególnie jasny i ujmujący, poczem rozwinęła się ożywiona, bardzo interesująca dyskusja

W drugiej części obrad omawiano nową ustawę uposażeniową, przyczem powzięto odpowiednie uchwały, które Zarząd Powiatowy natychmiast zakomunikował władzom Związku. Do tej kwestji powróci Zarząd Powiatowy na najbliższem Walnem Zgromadzeniu.

Ponadto omówiono bieżące sprawy organizacyjne.

Wągrowiec. Ognisko wągrowieckie po 12-letniem istnieniu dojrzało w roku bieżącym do podziału.

Złożyły się na to dodatnie zjawisko 2 przyczyny: dość liczny napływ w ostatnim czasie młodych zwłaszcza sił nauczycielskich do organizacji, oraz trudności komunikacyjne w dojazdach na miesięczne zebrania „Ogniska“ w Wągrowcu.

W październiku br. koledzy J. Wojnarowski i A. Ptak dokonali formalnej organizacji nowych Ognisk w Gołańczy, Skokach i Mieścisku.

Ognisko w Gołańczy liczy dziś 15 członków, Ognisko w Mieścisku 11 członków,. Ognisko w Skokach 14.

Zarząd w Gołańczy tworzy: Szewczyk Jan, przewodniczący; Ciemnoczołowski Edm., zastępca przewodniczącego i skarbnik; Hetmańska Leokadja, sekretarz; Nawracałówna Balbina, zast. sekr.; Olejnik Marjan, zastępca skarbnika. — Komisja Rewiz.: kol. Grzesik Franc. i Błachowski Ant.

Ognisko w Mieścisku. Zarząd tworzą kol. Andersohn Edm., prezes; Ratajczak Marjan, wiceprezes; Andrzejewska Seweryna, sekret.; Korbas Jan, skarbnik. — Kom. Rewiz.: Piątkowski Leon, Priebe Czesław, Makowiecka Helena.

Skład Zarządu Ogniskach w Skokach: Biłozór Stefan, prezes; Okonek Stanisław, wiceprezes; Żmigrodzki Jan, zast. sekret.; Rożkiewiczówna Janina, skarb.; Szczepanowska Irena, sekr.; Klucz Kaz., zastępca skarbnika. — Kom. Rewiz.: Jaukszowa Leok., Kledzik Kaz., Tarnowski Stanisław.

Fakt zaistnienia w powiecie 4 Ognisk był przyczyną zwołania w dniu 18. XI. 33. Walnego Zebrania członków Z. N. P. z powiatu do Wągrowca celem utworzenia — w myśl statutu — Oddziału powiatowego Z. N. P.

Obradom przewodniczył na życzenie ogółu długoletni prezes Ogniska wągrowieckiego kol. Wojnarowski. Funkcję sekretarza pełnił kol. A. Ptak. Przewodniczący w zagajeniu powitał p. Starostę Dra Rościszewskiego oraz Dyrektora Sem. Dra Bajerleina.

Porządek obrad obejmował między innemi referat kol. Ptaka o Wicie Stwoszu i Janie Matejce z okazji 400 wzgl. 40 lecia ich twórczości artystycznej. Referat był ilustrowany reprodukcjami ich dzieł. Po załatwieniu szeregu spraw organizacyjnych i zaznajomieniu zebranych z art. 34 statutu przystąpiono do wyboru członków Zarządu Oddziału Powiatowego Z. N. P.

W skład tegoż Zarządu weszli koledzy: Biłozór, Ptak, Andersohn, Grzesik, dyr. Dubas, Szewczyk, Góra, Andrzejewska, Pomorski, Okonek, Jackowska, Brzeziński, Żmigrodzki, Olszewski.

Do Sądu Honorowego weszli kol. Ziemnicki, Jaślar, Ciemnoczołowski, Ulatowski, Roszkiewiczówna. Do Komisji Rewizyjnej weszli: kol. Gruszczyńska, Skub Kurczewski.

Uchwalono wysokość składek miesięcznych na 3,30 zł, z czego 10 groszy przypada na rzecz Oddziału powiatowego.

Żnin. W dniu 18 listopada ub. r. odbyło się w Żninie zebranie Ogniska pod hasłem pracy społecznej. W zebraniu wzięli udział p. starosta Wujek i 35 członków.

W zagajeniu przewodniczący kol. Zalski wykazał nasze szczytne i odpowiedzialne zadania w pracy o mocarstwowe jutro Rzeczypospolitej. Wyleczyć jad niewoli, zwyciężyć wiecznych opozycjonistów, malkontentów, który bryzgi kłamstw i oszczerstw nazywają pracą narodową, wysuwać na czoło dobro wielkiej Polski, oto hasła, których realizowania winien się podjąć niezwłocznie każdy Ogniskowiec, chociażby dla honoru nauczyciela polskiego.

Starosta p. Wujek opierając się na faktach z życia i poczynań opozycji, dał obraz jej zacofaństwa, sobkostwa, bojkotowania i przeciwstawiania się władzy. Oczyścić te brudy, przekonać, że Rzeczpospolita jest wspólna dla wszystkich, oderwać tłumy od chochołów, rozszerzyć zasięg idei i zdrowej myśli polskiej to praca wielka i wymaga zwarcia sił nietylko czynników administracji poltycznej, ale w pierwszym rzędzie sił kadr nauczycielskich. Przemówienie zakończył p. Starosta zapewnieniem współpracy i prośbą o rozważenie możliwości tej dobrowolnej pracy społecznej.

Skolei kol. Pietrowski wygłosił referat na temat „Rola nauczyciela w pracy nad wychowaniem społeczeństwa w duchu obywatelsko-państwowym", a kol. Kaczmarek odczytał program pracy „Sekcji Pracy Społecznej".

W żywej i szerokiej dyskusji omawiano metody pracy wśród młodzieży, przyczyny częstych niepowodzeń w pracy w Związku Strzeleckim, ustosunkowanie się do destrukcyjnej pracy niektórych księży, stosunek do S. M. P., Przysposobienia Wojskowego Kobiet, Strzelczyń oraz Legjonu Młodych.

Po zorjentowaniu się w sytuacji wyborczej do miejscowej Rady Miejskiej, zakończono zebranie wspólnym śpiewem „Pierwszej Brygady".

Brodnica. Dnia 19 listopada br. odbyło się w Brodnicy na Pomorzu walne zgromadzenie Oddziału Powiatowego Z. N. P. Na zgromadzenie przybyli członkowie Ognisk powiatu brodnickiego, oraz wielu członków Stowarzyszenia Chrześcijańsko - Narodowych Nauczycieli. Z gości pojawili się: burmistrz miasta p. Blokus. przedstawiciel T. N. S W. Dr. Malicki i ks. prefekt Tęgowski. Zarząd Główny Z. N. P. reprezentował kol. Frysz, zaś Zarząd Okręgu Poznańskiego prezes kolega Zych.

Zgromadzenie otwarł prezes Oddziału, kol. Kernstein, poświęcając szczególniejszą uwagę reformie szkolnej. Potem witali Zjazd obecni goście. Delegat Zarządu Głównego scharakteryzował nową ustawę uposażeniową. Z przedstawionych przez referenta liczb wyłonił się obraz nędzy i upośledzenia nauczycielstwa w nowej ustawie. Około tego zagadnienia skoncentrowało się przemówienie delegata Zarządu Okręgu, kol. Zycha. Przeciwstawia on dwie rzeczywistości: pierwszą, pełną poświęcenia, trudu, ofiarnej pracy nauczycielstwa dla państwa i oświaty na szlaku piętnastu lat odrodzonej Polski i drugą, zarysowującą się w ramach nowej ustawy uposażeniowej w postaci zupełnej degradacji nauczycielstwa pod względem społecznym i materjalnym. Maluje niebezpieczeństwa dla szkoły i wychowania, jakie czają się w ustawie. Wzywa nauczycielstwo, by nie dało się owładnąć defetyzmowi i zniechęceniu, lecz — broniąc swych praw w oparciu o organizację — stało twardo i nieugięcie na straży interesu państwowego na odwiecznie polskich ziemiach Pomorza. Szeroką i ożywioną dyskusję zakończono uchwaleniem rezolucji, wzywającej Zarząd Główny do obrony nauczycielskich praw.

Kol Kotarbiński z Warszawy wygłosił referat na temat podstaw, zasad i ducha nowych programów szkolnych wraz ze wskazówkami praktycznemi w kierunku ich realizacji.

Ostatnią część Zgromadzenia zajęły wybory nowego Zarządu Oddziału Powiatowego. Po udzieleniu absolutorjum ustępującemu Zarządowi i krótkiej charakterystyce dotychczasowej działalności Oddziału Powiatowego w Brodnicy, wybrano nowy Zarząd Oddziału z prezesem kol. Dąbrowskim na czele. Nowy Zarząd nakreślił sobie program działalności zmierzającej ku poszerzeniu i pogłębieniu pracy organizacyjnej wraz z oddziaływaniem na zewnątrz w sensie konsolidacji społeczeństwa i organizowania pogotowia obronnego przez popieranie ruchu strzeleckiego.

Chełmno. Dnia 3 grudnia br. odbyło się Walne Zebranie Oddziału Powiatowego Z. N. P. w Chełmnie. Na zebranie przybyło ponad sześćdziesięciu członków Związku z Ognisk: Chełmno, Lisewo i Unisław. Z ramienia Zarządu Okręgu przybył z Poznania prezes, kolega Zych.

Zebranie zagaił prezes Oddziału, kol. Żelazny, charakteryzując w treściwych słowach pracę Oddziału i rozwój myśli związkowej w powiecie. Sekretarka, kol. Madejowa odczytała protokół z ostat-

niego Zebrania. Skolei wygłosił referat organizacyjny kol. Zych. Omówił on i oświetlił sytuację nauczycielstwa na tle projektowanej ustawy upcsażeniowej. Wskazuje na niebezpieczeństwa, jakie grożą szkole polskiej i oświacie powszechnej przez spauperyzowanie nauczycielstwa. Zwraca się jednak z apelem, by nauczycielstwo Pomorza, mając do spełnienia szczytną misję na Pomorzu, nie dało się ogarnąć zniechęceniu i nie ustało w pracy nad gruntowaniem myśli państwowej w społeczeństwie. Pracę tę winno kontynuować w szkole przez wychowanie młodych pokoleń i na gruncie społecznym przez organizowanie jednolitej postawy społeczeństwa i pogotowia obronnego w szerzeniu idei Związku Strzeleckiego. Po dyskusji, niezwykle ożywionej, uchwalono rezolucję wzywającą Zarząd Główny w Warszawie do obrony nauczycielstwa.

Dalszym punktem obrad było sprawozdanie roczne z działalności Oddziału. Wykazało ono stały postęp idei związkowej wśród nauczycielstwa. Na około 140 nauczycielstwa w powiecie należy do Związku 07 członków. Związkowcy współdziałają ze Związkiem Strzeleckim, pracują w samorządach, harcerstwie itp. Charakterystycznem jest zmiana nastrojów społeczeństwa do Związku w sensie przychylnym. Stało się to na skutek obserwacji pożytecznej pracy Ognisk.

Po udzieleniu absolutorjum ustępującemu Zarządowi odbyły się wybory nowego Zarządu, którego przewodnictwo oddano nadal w ręce kolegi Żelaznego.

Grodzisk (Wlkp) Miesięczne zebranie Ogniska odbyło się dnia 1 grudnia br. pod przewodnictwem wiceprezesa kol. Sowińskiego przy udziale 24 członków. Po odczytaniu protokółu wygłosiła kol. Ewa Chmielewska referat p. t. „Nowa ustawa o stowarzyszeniach a rola nauczycielstwa w pracy społecznej". W dyskusji poruszono wiele aktualnych spraw i uzgodniono stanowisko członków Ogniska. Następnie uchwalono utworzyć referat pracy społeczno-oświatowej, w skład którego weszli kol. kol.: Sowiński, Spiesz, Sagańska, Graczyk, Anders i Nowaczyński. Po załatwieniu różnych bieżących spraw organizacyjnych i przyjęciu 1 nowego członka uchwalono urządzić zabawę Ogniska w dniu 10 lutego.

Kostrzyn. W dniu 7 grudnia br. odbyło się zebranie Ogniska w Kostrzynie przy udziale licznie zebranego nauczycielstwa. Po załatwieniu szeregu spraw organizacyjnych przystąpiono do zorganizowania referatu społeczno-oświatowego przy tutejszem Ognisku. Kierownictwo powyższego referatu powierzono kol. Nowotarskiemu, kier. szkoły z Kostrzyna. Następnie kol. prezes Gоćwiński wygłosił referat p. t. „Ciche czytanie na terenie szkoły powszechnej". Referatu wysłuchano z wielkiem zainteresowaniem. Pod koniec zebrania poruszono sprawę nowej ustawy uposażeniowej, która jest bardzo niekorzystną dla nauczycielstwa, godząc w jego podstawy materjalne i społeczne. Uchwalono więc wystosować odpowiednią rezolucję do Zarzą-

du Głównego, domagającą się interwencji czynników miarodajnych, by nie dopuścić do skrzywdzenia nauczycielstwa.

Z wielką radością podkreślić wypada zapał do pracy nauczycielstwa tutejszego Ogniska czego dowodem jest rzeczowa i owocna dyskusja nad poszczególnemi punktami porządku obrad.

Wolsztyn. W środę, dnia 21. XII. 33. odbyło się przy licznym udziale koleżeństwa zebranie naszego Ogniska. Kolega prezes Sturny powitał w serdecznych słowach obecnego na zebraniu pp. inspektora szkolnego Szczucińskiego, jednego z pierwszych członków naszego Związku. Pan inspektor Szczuciński w pięknem przemówieniu przedstawił dzieje i dorobek Z. N. P. Oparte na własnych wspomnieniach przemówienie, wzbudziło zainteresowanie, a gromkie oklaski świadczyły o szczerej woli ogniskowców „wytrwania w każdej doli przy karnej pracy nad utrwaleniem tego szczęścia, które nam Marszałek Piłsudski mieczem wyrąbał".

Następnie zareferował kolega Strzelecki o liczbach przybliżonych, które w nowym programie matematyki znalazły swe zastosowanie.

Po ustaleniu terminu walnego zebrania na 20. I. 34 r. oraz zabawy Ogniska na 10. II. 34 r. zebrali się koledzy w sali konferencyjnej, by przy płonącej choince i obficie zastawinoych stołach dzielić się opłatkiem. Wkrótce zapanowała radosna, szczera atmosfera koleżeńska, a po odśpiewniu kilku kolend smorzutnie inscenizowano piosenki ludowe.

Szamotuły. W listopadzie odbyło się zebranie nauczycielstwa naszego powiatu przy współudziale p. inspektora Halardzińskiego, delegata Zarządu Głównego Z. N. P. kol. Frysza z Warszawy i wiceprezesa Okręgu kol. Kopcia z Poznania. Po referatach delegatów utworzono Oddział Powiatowy — oraz omówiono program pracy w bieżącym roku szkolnym.

Kronika bieżąca.

KONFERENCJE OŚWIATOWE.

Oddział Oświaty Pozaszkolnej Kuratorjum Okręgu Szkolnego Poznańskiego zorganizował szereg konferencyj dla czynnych pracowników oświatowych, przy udziale wybitnych sił ze świata naukowego.

Dotychczas odbyły się 3 konferencje. Następne konferencje odbędą się 11 lutego, 4 marca, 25 marca, 8 kwietnia, 6 maja, 27 maja, 10 czerwca. Celem tych konferencyj jest dostarczenie działaczom oświatowym materjału i pomocy w ich pracy samokształceniowej.

ZAKAZANE KOLEŻEŃSTWO.

Pewien kierownik szkoły, niedawno mianowany zastępcą inspektora szkolnego, spotkał w powierzonym jego władzy powiecie nauczycielkę, z którą razem pracował jeszcze jako nauczyciel. Uradowana z awansu swego kolegi nauczycielka, pospieszyła z gratulacjami, wyrażając się jednak do niego niebacznie „per kolega".

W odpowiedzi na te szczere gratulacje, pan zastępca inspektora szkolnego zwrócił uwagę speszonej nauczycielce aby zapomniała o tem, że byli kiedyś kolegami.

Inny kierownik szkoły, który niecierpliwi się, że jeszcze nie został inspektorem, nie pozwala nauczycielstwu mówić do siebie nawet prywatnie „kolego kierowniku" albo „panie" tylko koniecznie trzeba go tytułować „panem kierownikiem". Odezwanie się do niego „per kolega" uważa za ubliżające swej godności.

Mówi się powszechnie, że władza uderza ludziom do głowy, względnie że im w głowach przewraca. Oczywiście, jeżeli kto nie dorósł do sprawowania wyższego stanowiska a stanowisko takie zostanie mu powierzone.

Przytoczone fakty potwierdzają prawdziwość tego spostrzeżenia ludowego.

KONFERENCJE REJONOWE CZY KOMISJE EGZAMINACYJNE?

Konferencje rejonowe mają być środkiem samokształcenia nauczycieli. Mogą one spełnić swe zadanie, gdy są one należycie zorganizowane, przygotowane, oraz panuje na nich odpowiednia atmosfera. Tymczasem w niektórych powiatach mimowoli robi się wszystko co zabija od podstaw pracę samokształceniową w konferencjach.

Na konferencjach rejonowych omawia się w roku obecnym nowe programy. Odrazu na początku nam powiedziano, że nie możemy nic krytycznego o projektach programów powiedzieć, a nawet zabroniono wspominać o starych programach, nie wolno ich porównywać W tych warunkach ludzie obawiają się dyskutować. Bo powiedzmy sobie otwarcie — dyskusje się przeżyły. Nawet parlamentom na świecie nie pozwalają dyskutować. W dodatku referaty trwają od dziewiątej do drugiej po południu. Na jednej konferencji są po dwa, trzy programy i omówienie paru książek. Ludzie są przemęczeni. Jakże w tych warunkach dyskutować.

I oto p. Nowotny, inspektor w Chojnicach, wpada na cudowny pomysł. Po każdym referacie poprostu egzaminuje nauczycieli. Stawia pytanie, wskazuje osobę i każe odpowiadać. Ludzie się boją przeciwstawić i coś tam każdy powie. A nie chodzi o to, co powiedział, tylko żeby dyskusja była ożywiona i aby było to w sprawozdaniu.

Z konferencyj rejonowych robi się jakieś komisje egzaminacyjne. Rzecz naturalna, że takie konferencje nie są instytucją samokształceniową, lecz przekleślają ideę samokształceniową.

Wiadomo nam, że Kuratorjum położyło duży nacisk na sprawę konferencyj rejonowych. Gorliwość jednak niektórych p.p. inspektorów daje wręcz przeciwne rezultaty.

WOJOWNICZY PUŁKOWNIK W SUTANNIE.

Nad uroczem jeziorem Wielewskiem, gdzie znajduje się słynna na Pomorzu Kalwarja, urzęduje wojowniczy proboszcz, ks. Wrycza, pułkownik, prezes Związku Powstańców i Wojaków.

Ks. Wrycza, żyjąc zapewne wspomnieniami wojennemi i mając na uwadze, że do Kościoła tryumfującego, prowadzi droga przez Kościół wojujący, prowadzi wojownicze misje pasterskie. Wojuje z każdym, kto ma inne zdanie, kto w swej pracy niema pieczęci klerykalnej.

Weźmy kilka przykładów:

Uroczystość 3 Maja w roku 1933. Po nabożeństwie podchodzi ks. Wrycza do dzieci, będących pod opieką nauczycieli, wzywa do wzięcia udziału w pochodzie różnych endeckich organizacyj, a kierownika szkoły wzywa do opuszczenia kościoła, a skoro dzieci odmawiają posłuszeństwa księdzu, pragnie przemocą je wtłoczyć do pochodu. Ale i to nie pomaga Przy wyjściu z kościoła ks. Wrycza wezwał rodziców do zabrania dzieci z pod opieki nauczycielstwa. W czasie wymyślań pod adresem nauczycieli, rodzice podburzeni przez księdza, rozpoczęli zdobywanie dzieci i w czasie tych awantur niektórzy nauczyciele, jak np. p. Bałachowski, zostali pobici, a nie obeszło się i bez kopnięć. Część dzieci zdobył ks. Wrycza do pochodu. A cała awantura i walka o wyrwanie dzieci z pod opieki nauczycieli, bójka, odbywała się na cmentrzu kościelnym.

Drugi przykład. Odbywa się nabożeństwo w dniu Święta Niepodległości roku 1932. Ksiądz Wrycza podchodzi do dzieci i znowu wzywa, ażeby nie chodziły na akademję do szkoły. Dzieci poszły do szkoły, a dziewczynki piszą słusznie w wypracowaniu: dlatego poszłyśmy na akademję do szkoły, bo nią rządzą nauczyciele, a ksiądz kościołem, to nie ma praw do szkoły.

Wreszcie inny kwiatek. Szkoła robi boisko sportowe. Ksiądz Wrycza robi znowu swoje dla Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej, a po ukończeniu zaopatruje dużą deską z napisem: Boisko Sportowe S. M. P. im. Ks. Wryczy". Ludzie w śmiech, bo jakże to tak może ktoś sam. sławić swe imię. W nocy tablica znika. Ks. Wrycza skarży kierownika szkoły Napiórskiego, J. Langowskiego i St. Breszkę o utopienie tablicy w jeziorze. Na rozprawie sądowej w Chojnicach świadkowie ks. Wryczy niedopisali, więc odroczono sprawę i oto sąd chojnicki na sesji wyjazdowej w Brusach w dniu 8 listopada 1933 uwalnia od winy kol. Napiórskiego i innych obywateli, a głównego świadka ks. Wryczy, Alfreda Grzonkę, stawia w stan oskarżenia za krzywoprzysięstwo.

Wojowniczy temperament księdza pułkownika zaprowadził go w pierwszych dniach stycznia br. przed oblicze sądu państwowego, który skazał ks. Wryczę za jego wystąpienia zmierzające do bojkotu szkoły polskiej i podrywanie autorytetu władz, na trzy miesiące więzienia.

Rękopisów redakcja nie zwraca i za treść ogłoszeń nie odpowiada.

Cena ogłoszeń: 1/1 str. 60 zł, 1/2 str. 30 zł, 1/4 str. 20 zł, 1/8 str. 10 zł.

Redakcja i administracja: Poznań, ulica Fr. Ratajczaka 15, m. 18.

Prenumerata rocznie 3 zł. Numer pojed. 30 gr. Konto P.K.O. 208-262.

Wydawca w imieniu Poznańskiego Okręgu Związku Nauczycielstwa Polskiego i za redakcję odpowiedzialny: **Michał Kopeć.**

Czcionkami Drukarni Mieszczańskiej S. A. w Poznaniu, ul. Murna 2.